

Politycy o zakazie handlu w niedzielę: PSL chce otworzyć sklepy na pół dnia, PO cofnąć zmiany

data aktualizacji: 2019.09.24



Liderzy partii politycznych przed wyborami coraz częściej oceniają pomysł PiS dotyczący zamykania sklepów w niedzielę i zakazu handlu. Swoje pomysły przedstawili w dzisiejszej „Rzeczpospolitej” Władysław Kosiniak-Kamysz, Izabela Leszczyna i Janusz Śniadek.

Lider PSL, Władysław Kosiniak-Kamysz zauważa, że zmiany wprowadzone przez PiS nie przyniosły oczekiwanego efektu. Zwraca uwagę na to, że na zakazie handlu w niedzielę najbardziej tracą małe, rodzinne sklepiki, a nie największe sieci handlowe, które z zakazem handlu poradziły sobie bardzo szybko. Kosiniak-Kamysz postuluje, aby sklepy w niedzielę były otwarte do godziny 13, a potem pracownicy handlu mogli spędzać czas z rodziną. W ślad za postulatami OPZZ PSL uważa, że za pracę w niedzielę obowiązywać powinna wyższa niż w tygodniu stawka.

Izabela Leszczyna z PO uważa natomiast, że zakaz handlu powinien być całkowicie zniesiony, ale pracownikom powinny przysługiwać dwie wolne niedziele w miesiącu. Posłanka wskazuje, że zakaz handlu miał pomóc małym sklepom i drobnemu handlowi, a stało się wręcz odwrotnie. Z przyczyn ekonomicznych do zamknięcia zostało zmuszonych ok. 11 tys. małych sklepów, bo drobny handel nie był w stanie przetrwać wojny cenowej z największymi sieciami handlowymi i dyskontami.

Janusz Śniadek z PiS ustawę ograniczająca handel w niedzielę ocenia bardzo dobrze. Jego zdaniem drobny handel i gastronomia kwitną, a Polacy mają coraz więcej pieniędzy i wolnego czasu, więc częściej odwiedzają np. restauracje.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/politycy-o-zakazie-handlu-w-niedziele-psl-chce-otw,57104>